

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

*Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie*

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Blok państw totalnych zapowiada Mussolini

W sobotę rano przybył do Gąty na pokładzie pancernik „Cavour” Mussolini. Pancernik eskortowany był przez 100 jednostek floty wojennej. Na przyjęcie Mussoliniego miasto udekorowano sztandarami i bramami triumfalnymi.

Przy wjeździe do portu Mussolini przesiadł się na ścigacz motorowy, który przy odgłosach strzałów armatnich i syren okrętowych odpłynął do nowego portu transatlantyckiego Doria, gdzie Mussoliniego powitali członkowie rządu oraz przedstawiciele władz miejskich.

Z przystani Mussolini odjechał samochodem do pałacu rządowego, aby przyjąć przedstawicieli władz prowincjonalnych, po czym udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie wznesiono specjalną, wielkich rozmiarów mównicę, mającą kształt dziobu okrętu wojennego.

U stóp mównicy zajęło miejsce 50 wybitnych przedstawicieli ludności z Libii i Afryki wschodniej. Wszedłszy na mównicę Mussolini, witany entuzjastycznymi okrzykami, wygłosił do tłumów mowę poświęconą głównie sprawom polityki zagranicznej.

Mowę swą zakończył Mussolini słowami:

Przeniesienie biura Stronnictwa Ludowego

Sekretariat wojew. Stron. Ludowego został już przeniesiony do nowego lokalu w Poznaniu, przy ul. Franciszka Ratajczaka 9, m. 9 (IIp.). Wszelką więc korespondencję należy kierować na wyżej wskazany adres. Numer telefonu zostaje ten sam 3225.

W tym samym lokalu mieści się również biuro Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

„Włochy pragną pokoju z wszystkimi. Niemcy niemniej jak Włochy pragną pokoju europejskiego, ale pokój — aby był pewny — musi być zbrojny. Dlatego też przybyłem tu z całą flotą wojenną, aby pokazać wam, a zwłaszcza ludności Piemontu i Lombardii, jakie są siły Włoch na morzu

Chcemy pokoju, ale musimy być gotowi do jego obrony. Być może, że tzw. „wielkie demokracje” nie przygotowują się do wojen ideologicznych, gdyby jednak było przeciwnie, trzeba, aby wiedzieli, że państwa totalne natychmiast utworzą blok i pójdą razem aż do końca.”

Ludu rolny

W dniu 5 czerwca br. Stronnictwo Ludowe — jedyna niezależna potężna już dziś chłopska organizacja polityczna, świadoma wielkich swych zadań wobec wsi i roli, jaką chłopci winni odegrać w państwie — obchodzić będzie w całym kraju swe doroczne Święto Ludowe.

Święto Ludowe jest świętem chłopskiej pracy i jedności — świętem chłopskiej idei. Dzień tego święta jest również dniem przeglądu organizacyjnych sił ludu rolnego.

Czasy dzisiejsze, których ciężar i dotkliwość chłopci tak bardzo odczuwają, stawiają przed nami nakaz wielkich i ofiarnych wysiłków. Nietylko runąć ma to wszystko co jest w życiu złe i niesprawiedliwe, co stanowi zaporę na drodze do lepszego jutra, ale musi też powstać gmach nowego życia, wybudowany przez samych chłopów. Chłopi więc muszą mieć siłę, która pozwoli im spełnić te wielkie zadania. A siłę tę daje tylko własna chłopska organizacja.

Odwieczni i nowi wrogowie wsi liczą na bierność masy chłopskiej i na jej słabość polityczną. A lekceważyć chłopów będą wszyscy,

gdy nie będzie słyhać ich zbiorowego kroku, gdy nie będzie widać owianych jednym duchem i jedną wolą kierowanych chłopskich zastępów.

W dzień Święta Ludowego musi usłyszeć cały kraj, że chłopci są, że jest ich nie tylko wielka liczba ale, że posiadają oni także potężną i sprawną organizację.

W momencie, w którym się decyduje, po jakiej drodze potoczy się życie naszego państwa, głośniejsz niż kiedykolwiek winien odezwać się głos wielomilionowej warstwy chłopskiej — tych, którzy „żywią i bronią”, którzy są fundamentem narodu i odrodzicielem jego sił, a którzy winni też być współgospodarzami państwa.

To też dzień tegorocznego Święta Ludowego, będąc dniem przeglądu dotychczasowych sił ruchu ludowego, niech się stanie i dniem mobilizacji sił nowych. Cała społeczność chłopska winna stanąć w tym dniu pod zielonymi sztandarami, by wziąć udział w Święcie Ludowym. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, bez względu na odległość i pogodę, winni przybyć na powiatowe zgromadzenie i pochód, by okazać siłę i wolę wsi.

STRONNICTWO LUDOWE.

Niebezpieczeństwa autonomii

Po zajęciu Austrii przez hitlerowskie Niemcy, zaczęły się na świecie — a zwłaszcza w środkowej Europie — dziać rzeczy bardzo ciekawe. Zaczęła się walka mniejszości faktycznie i rzekomo uciśnionych, przeciw swym zwierzchnościom państwowym. Walkę tę zaczęli Niemcy sudeccy. Wódz ich Henlein wyraźnie i jawnie dąży do rozbicia Czechosłowacji przez odłączenie Sudetów i wcielenie ich do Rzeszy Niemieckiej. Nie godzi się nawet na dalekie ustępstwa rządu czechosłowackiego w zakresie autonomii. Podniecony zwycięstwem Hitlera w Austrii, chce swego dokonać. Położenie Czechosłowacji, jako kraju wybitnie zżalonego narodowością, jest nie do pozazdroszczenia. Czechosłowacja znalazła się w sytuacji — bardzo trudnej, tym więcej, że z niezrozumiałych dla nas powodów Polska z nią nie chce utrzymywać takich przypośćmy stosunków, jakie ma z Rumunią. Ruch więc hitlerowski liczy na odosobnienie Czech, na ich słabość — i na tym chce wygrać.

Ruch ten jednak ma i inne następstwa, przejawiające się również w Polsce. Oto za jego przykładem podnoszą u nas głowy Ukraińcy. Nie czas tu rozpatrywać kwestii ukraińskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że żyje w Polsce około 4 milionów Rusinów, którzy chcą się nazywać ukraińcami i, którzy domagają się autonomii. Domagają się zaś na tych samych wzorach dostarczonych Berlina Henleinowi.

Program S. L. — zasadniczo odnosi się z sympatią do mniejszości słowiańskich żyjących w Polsce. Daje mu duże prawa, bo dopuszcza do udziału w samorządach gospodarczych i terytorialnych daje możliwość posiadania swego szkolnictwa itd. — nie godzi się jednak w żadnym wypadku na próby jakiejkolwiek niełojalności. O tym trzeba koniecznie pouczyć dużą część narodu ukraińskiego — zwłaszcza nacjonalistów ukraińskich.

Polsce ludowcy — a zresztą wszyscy Polacy uczciwi nie mają żadnych zamiarów siłą nawracać Ukraińców na swoją narodowość wiarę. O tym chyba się nawet narodowcy ukraińcy przekonali. A z drugiej strony nie pozwolą, aby

(Dokończenie na stronie 2-cj)

Meksyk zerwał z W. Brytanią

Rząd meksykański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. Nastąpiło to ubiegłej nocy po zapłaceniu przez rząd meksykański 379 tysięcy pesos jako rocznej raty należnej obywatelom brytyjskim za straty poniesione wskutek akcji rewolucyjnej w latach 1919—1920. Komunikując tę decyzję posłowi brytyjskiemu, minister spraw zagranicznych Meksyku oświadczył, iż rząd meksykański postanowił w ten

sposób z powodu niezadowalającego stanowiska rządu brytyjskiego w kwestii wywłaszczenia zagranicznych właścicieli kopalń naftowych. W związku z tą decyzją prezydent Cardenas uznał za niezbędne odwołać niezwłocznie posła meksykańskiego z Londynu i zamknąć tutejsze poselstwo meksykańskie. Archiwa poselstwa przekazane będą konsulowi generalnemu.

Zerwanie stosunków pomiędzy

Meksykiem a W. Brytanią wywołało w St. Zjednoczonych zaniepokojenie. Obawiają się tu, iż utrudni to znacznie załatwienie również amerykańskich pretensyj naftowych. Rząd St. Zjedn. obawia się także, iż Meksyk zwrócić się może do Waszyngtonu z prośbą o przyjęcie ochrony interesów meksykańskich w Wielkiej Brytanii, co postawiłoby rząd St. Zjedn. w niełatwej sytuacji.

(Dokończenie ze strony 1 ej)

ziemia, która od wieków była w posiadaniu Polski, jako państwa, miała w tej chwili przejść na własność Ukrainy. Ziemia, która krwią chłopską była broniła przed zalewem wschodniego barbarzyństwa. To są momenty uczuciowe, które trzeba podnieść w odpowiedzi na separatystyczne dążności ukraińskiego „Unda”. Jednak nie wyczerpują one bynajmniej całej sprawy.

Zważmy co innego. Faktyczna Ruś, czy nowoczesna Ukraina, leży w Rosji bolszewickiej. Tam żyje 1/5 narodu ukraińskiego. Tam jednak dążności wyzwoleniowych nie widać — przynajmniej nie są one tak ostro stawiane!

Ukraińcom w Polsce nie było i nie jest źle. Mają swoje szkolnictwo, doskonały aparat spółdzielczy, świetne instytucje kulturalne — ale mimo wszystko chcą im się „niepodległej Ukrainy”. Walka zasadniczo szczytna — tylko nie dopuszczalna na polskiej ziemi! Wiemy zaś wszyscy o sposobach tej walki, znamy jej przejawy. Wiemy również o nieudolności naszej administracji w kierownictwie tą postacią polskiego państwa. Ale nad tym trzeba się szeroko rozwozić. Tutaj zaś tylko chcemy stwierdzić, że niebezpieczeństwo ukraińskie nie minęło. Znow wywołując hasła „uznania ukraińskiego narodu w Polsce, jako odrębnej osobowości narodowej” — autonomii terytorialnej „z uwagi że wszystkie zamieszkałe przez naród ukraiński ziemie w Polsce tworzą jedną geopolityczną i gospodarczą” — ukraińcy chcą powoli odrywać wschodnią Małopolskę wraz ze Lwowem od Polski.

Za tym wszystkim kryje się czyjaś ręka. A porównanie tej akcji z robotą Henleina — łatwo tą rękę wskazać. Wiadomo zaś, jaką gratką dla Niemców byłoby wywołanie ruchów reparytystycznych w Polsce. Należy więc tą całą sprawę ukraińską dobrze rozpatrzyć. Nie dać się unieść namietnościom, ani z jednej, ani z drugiej strony. Trzeba zawsze mieć przed oczyma naród Polski jego interes, jako narodu i państwa. Ta tylko płaszczyzna da dobre rozwiązanie sprawy. Muszą to jednak robić ludzie o dobrym sercu i mądrej głowie — a jeżeli chodzi o naszą administrację, to bardzo trudno takich u nas znaleźć. Dotychczasowe wyniki pracy nad związaniem mniejszości ruskiej z państwem polskim dały opłakane wyniki. Dały to, czego jesteśmy świadkami. Trzeba przestawić umiejętnie zwrotnicę, tak jednak by nie wywołać wykołowania. Bo na tą okoliczność czeka wróg z zachodu i ze wschodu.

To jest najważniejsze przykazanie przy rozwiązywaniu tak zw. kwestii ukraińskiej.

Swor.

Nowy kartel nawozowy

Sfery rolnicze są w dalszym ciągu zaniepokojone projektami przemysłu nawozów sztucznych, zmierzających do powierzenia rozsprzedaży nawozów sztucznych w całym kraju jedynie Państwowemu Bankowi Rolnemu. Rolnicy obawiają się, że taka centralizacja handlu nawozami i to w dodatku w instytucji państwowej z pominięciem handlu prywatnego oraz spółdzielczości, będzie nad wyraz

uciążliwa i kłopotliwa. Zorganizowane rolnictwo zamierza ostro oponować przeciwko takim projektom.

Tak więc rolnicy wbrew zapowiadanym pomocom dla rolnictwa, byliby obciążeni nowymi świadczeniami na rzecz kartelu nawozowego. W tej sprawie oczekujemy oświadczenia miarodajnych czynników.

Sąd Apelacyjny obniżył karę hr. Drohojowskiemu

We czwartek zakończył się w sądzie apelacyjnym w Lwowie proces 10-ciu członków Stron. Ludowego z hr. Drohojowskim i prez zarządu Stronnictwa na powiat jarosławski Józefem Kasprzakiem na czele.

Wyrok sądu okręgowego w Przemyślu skazujący wszystkich oskarżonych m. in. hr. Drohojowskiego na 3 i pół roku więzienia, a Kasprzaka na 3 lata, został uchylony. Hr. Drohojowskiemu znizono karę do 8 miesięcy aresztu z

zaliczeniem około 5-miesięcznego aresztu śledczego. Kasprzakowi do półtora roku więzienia. Innym oskarżonym również odpowiednio znizono kary wszystkim z zaliczeniem aresztu śledczego. Dwóch uniewinniono.

Z życia Kółek Rolniczych

We wszystkich powiatach odbywają się w miesiącu maju i czerwcu Walne Zebrania Pow. Kółek Rolniczych. Jest to więc ważny okres pracy organiza-

„Gestapo“ we Wiedniu likwiduje katolickie organizacje młodzieży

Zarządzeniem „Gestapo“ we Wiedniu został zamknięty i opieczętowany dom Katolickiego Związku Studentów „Austria”. Prócz tego aresztowano dużą ilość studentów katolików oraz młodzież należącą poprzednio do organizacji katolickich.

Zmiana rządu — ale w Belgii

Rząd belgijski premiera Jansona podał się do dymisji.

Wysiłki premiera Jansona dla uratowania gabinetu przez wciągnięcie do współpracy kilku ministrów katolickich i częściową rekonstrukcję, spełży na niczem. Konserwatywno-katolicka grupa odmówiła stanowczo dalszego poparcia rządowi.

Zjazd Stronnictwa Pracy w Poznaniu

W niedzielę 15 bm. odbył się w Poznaniu Zjazd Okręgowy Stronnictwa Pracy. Na Zjeździe był również gen. Haller, który wygłosił przemówienie. Zjazd przedstawiał się bardzo imponująco, co mocno irytuje endeków — gdyż uważali oni Poznań za swoją wyłączną domenę.

Z ramienia Stron. Lud. wysłano na Zjazd życzenia.

Przepelnione więzienia w Austrii

Wzrastająca z każdym dniem liczba aresztowanych w Austrii doprowadziła do przepełnienia więzień.

W aresztach policyjnych w Rossaer Laende znajduje się 2 500 więźniów, podczas gdy więzienie może pomieścić normalnie 600—700 więźniów. W celach pojedynczych zamyka się po 5—6 więźniów, są to poważnie więźniowie polityczni!

A więc gen. Zagórski zmarł?

W Sądzie Okręgowym warszawskim złożony został odpis metryki zaginionego generała Zagórskiego. Odpis ten nadszedł przed paru dniami z miejscowości Saint Martin we Francji, gdzie gen. Za-

górski urodził się w roku 1882. Wobec złożenia wymienionego dokumentu usunięta została ostatnia trudność uznania przez sąd zaginionego generała za zmarłego.

Krwawe zajście na wsi lwowskiej

Wieś Hujcze, w pow. rawskoruskim była w piątek po południu widownią krwawych zaburzeń chłopskich.

W związku z zalesianiem nieużytków gminnych rozpoczęto wśród chłopów agitację, nawołując ich do użycia siły.

Większa grupa ludzi napadła w piątek na robotników, sadzących drzewka i rozpedziła ich, po czym udała się pod dom, w którym prze-

bywał chwilowo bawiący na miejscu wicestarosta.

Gdy tłum rozagitowany przybrał groźną postawę i zaczął rzucać kamieniami, policja po bezskutecznym wezwaniu, zrobiła użycie z broni palnej.

W rezultacie jeden z chłopów został zabity, a kilku rannych. Na miejsce wyjechał ze Lwowa podkomisarz policji państwowej, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Rolnicy pomorscy za połączeniem organizacji rolniczych

W związku z ważnym i aktualnym dziś zagadnieniem połączenia wszystkich organizacji rolniczych w Polsce w jedną wspólną całość, informuje nas Pomorskie Towarzystwo Rolnicze z Torunia, że organizacja ta bynajmniej nie jest przeciwna powszechnej konsolida-

cji organizacyjnej rolnictwa w Polsce. Przeciwnie, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, jako pierwsze wystąpiło w latach ostatnich z inicjatywą powołania do życia Polskiego Towarzystwa Rolniczego, o charakterze ogólnopolskiej centralnej organizacji rolniczej.

Nowe ognisko pryszczycy

W nr. 21 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 7 bm. ukazało się rozporządzenie wojewody poznańskiego w sprawie zwalczania pryszczycy, rozszerzające okręg zapowietrzony tą zarazą. Nowe ogniska zarazy stwierdzono w powiatach gnieźnieńskim, gostyńskim (również w mieście Gostyniu), kolskim, leszczyńskim, średzkim, tureckim, żnińskim. W dniu 7 bm. w województwie poznańskim zanotowano 380 czynnych ognisk zarazy pryszczycy.

Kłopoty Michała Radziwiłła

Jak donosi „Daily Herald” ks. Michał Radziwiłł przebywa obecnie w małym hoteliku w Broghtou w Anglii. Pani Suchestow znajduje się w Paryżu. Według dziennika, ks. Radziwiłł miał ją opuścić pod pretekstem, że udaje się do Anglii dla otrzymania należnych mu jakoby pieniędzy, aby móc ją poślubić i wcale do niej nie powrócić.

Działający rzekomo w imieniu ks. Radziwiłła jego przyjaciel Anglik mjr. Dawson oświadczył przedstawicielowi „Daily Herald”, że powrócił właśnie z Warszawy, gdzie konferował z adwokatem księcia w sprawie wydostania pewnych funduszy z wielkiego majątku księcia na zapłacenie niektórych długów, a także zaspokojenia pretensji materialnych pani Suchestow.

Gazeta donosi również, że ks. Michał Radziwiłł zbadany był przez czterech wybitnych lekarzy angielskich i rezultaty tych badań zostały podane do Warszawy.

Aresztowanie działaczy ludowych

W więzieniu na Pawlaku w Warszawie osadzony został sekretarz zarządu powiatowego Stron. Ludowego w Mińsku Mazowieckim, Stanisław Bak. Z nazwiska władz sądowych aresztowany został również członek Rady naczelnej ludowców, mieszkaniec powiatu łukotkiego Władysław Turek.

„Ładna“ Komisja Prosimy o wyjaśnienie!

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy poniższą wiadomość. Red.

W dniu 30 kwietnia 1938 r. odbył się egzamin uczni kursów wieczorowych z terenu powiatu Wągrowieckiego, który miał na celu uzyskania przez tych uczniów świadectwa szkolnego z zakresu 7-io klasowej szkoły powszechnej. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był kierownik 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Wągrowcu p. Ziemiński.

Uczniowie zostali zgłoszeni poprzednio Komisji Egzaminacyjnej i otrzymali wezwania do stawienia się przed Komisją Egzaminacyjną 24 godziny przed rozpoczęciem egzaminu. Egzamin odbywał się w gmachu Szkoły Powszechnej w Wągrowcu, i rozpoczął się o godz. 13-tej w południe, a ukończył się dnia następnego o godz. 0,30 w nocy. Do egzaminu z rachunków jako przedmiotu najważniejszego przystąpiono o godz. 23,00 w nocy.

Wynik tego egzaminu był taki, że na trzynastu stawiających kandydatów — egzamin ten zdało 7, reszta nie otrzymała świadectw i ma stawać ponownie do egzaminu w okresie jesiennym br. Taksa egzaminacyjna wynosi 20,00 zł. Nie wiadomo zatem czy rodzice tych uczniów będą w stanie opłacać nadal specjalną opłatę za naukę na kursach wieczorowych i ponowną takse egzaminacyjną.

Są to w 90% synowie rolników z warsztatów małych rolników, którzy kandydowali na rzemieślników.

Jako naoczny świadek stwierdzam, że wszelkie w tym wypadku postępowanie komisji przemawiało zatem, że jest ona nastawiona frontem przeciwko wsi. Uważam, że niemożliwym jest by 15-letni chłopcy po przyjeździe rowerem na egzamin drogi około 15 km wymęczeni egzaminem z innych przedmiotów do godz. 23-tej, mogli zdawać z tak ważnego przedmiotu jak rachunki o tej godzinie egzamin, mający być podstawą do wydania świadectwa z zakresu ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej. Nadmieniam przy tym, że żaden z członków Komisji Egzaminacyjnej z tymi kandydatami się nie stykał i ich nie znał. Nie znała zatem Komisja w ogóle stopnia zdolności tych uczniów Komisja ponad to zwalniając tych chłopców o godz. 0,30 w nocy w dniu 1 maja br., nie zdawała sobie chyba sprawy z tego co czyni, jeżeli przyjmie się fakt, że kandydaci ci byli oddaleni od miejsca swego zamieszkania o około 15 km, przy czym w ciemną noc nie mieli innego środka lokomocji, jak rower wzgl. pieszo

Niemiecka policja prześladuje Polaków

We czwartek policja niemiecka dokonywała na granicy przez cały dzień ścisłej rewizji pasażerów, przyjeżdżających z Polski do Niemiec. Pasażerom konfiskowano wszystkie czasopisma i dzienniki, jakie przy nich znalezione. Robotnikom, idącym do pracy na Śląsk Opolski, odbierano nawet gazety, którymi mieli obwinąć chleb.

musieli iść do domu, chociaż Komisja dokładnie o tym wiedziała, z jakiej odległości pochodzą, i że nie mają o tej godzinie jakiegokolwiek połączenia kolejną wzgl. innym środkiem lokomocji stałej regularnej.

Uważam takie postępowanie za nieuzasadnione i kwalifikujące Komisję Egzaminacyjną jako ciało nastawione w 100% frontem przeciwko wsi.

Takie to „ułatwienia“ mają dzieci wiejskie przy dokształcaniu się do poziomu 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

Konferencja oddłużeniowa w Poznaniu

Związek Izby i Organizacji Rolniczych R. P. pismem z dnia 5 marca br. zwrócił się do wszystkich organizacji rolniczych z prośbą, aby organizacje te zajęły się zaznajomieniem członków swoich z treścią poselskich projektów ustaw w sprawie oddłużenia, wniesionych ostatnio do Sejmu. W wykonaniu powyższego zalecenia Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu oraz Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w Poznaniu postanowiły zwołać do Poznania wspólne zebranie prezesów powiatowych obu organizacji rol-

niczych oraz tych wszystkich czytelników, które sprawami finansowymi rolnymi w jakikolwiek bądź sposób są zainteresowane. W konferencji wezmą udział poza prezesami powiatowych kół organizacji rolniczych: Członkowie Sejmowej Komisji do spraw oddłużenia, posłowie i senatorowie z Wielkopolski i Pomorza oraz znawcy zagadnień oddłużeniowych.

Celem konferencji jest z jednej strony zapoznanie zebranych z treścią projektów ustaw oddłużenia, a z drugiej strony otrzymanie z terenu opinii co do tego, w jakiej mierze da się rozwiązać problem oddłużenia za pomocą wspomnianych projektów ustaw.

W konferencji tej weźmie udział również przedstawiciel naszej redakcji. Z powodu ważności sprawy, którą tam ma się omówić — a i również z tej przyczyny, że zagadnienia te mają być podstawą do wniosków w parlamencie, nie omieszkamy szczegółowo o wyniku tej konferencji czytelników naszych poinformować.

„Przyganiał kociół garnkowi...“

W zeszłym tygodniu zaszedł znów fakt pobicia niewinnych ludzi przez bojówkę. Tym razem była to bojówka ozonowa, ściślej mówiąc Związku Młodej Polski. Bojówkarskie metody zawsze jak najostrzej potępiamy. Bandyckich metod walki politycznej nie uznajemy. Z tej też przyczyny oburzenie prasy endeckiej uważamy za słuszne, wypada nam jednak podnieść co innego. Panowie z „Kurieria Pozn.“ i „Wielkopolanina“ oburzają się na bojówki, ale tylko obce. O swoich nic nie mówią. Nic bowiem nie powiedzieli — kiedy 70 młodych narodowców pobilo nożami i łomami starych gospodarzy w Stajkowie, w pow. czarnkowskim — kiedy kilkunastu uzbrojonych w pałki narodowców, wracających ze Święta 3 maja w Poznaniu, pobilo do nieprzytomności obcych ludzi na szosie pod Kaźmierzem w powiecie szamotulskim itd. To bowiem robili swoi

Oburzać się wtedy można, kiedy ma się czyste sumienie, inaczej to wyjdzie w myśl starego przysłowia „przyganiał kociół garnkowi, a sam smoli“.

Jak więc widzimy obydwie grupy narodowców i — ozonowe i endeckie — tak samo walczą o Polskę Narodową — tylko z tej walki żadna Polska nie wyjdzie, chyba... stalinowska! Do tego jednak żadną miarą — największy odłam ludności — jaką są chłopcy i robotnicy — nie dopuszczają.

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

„Nadzieja“ nigdy nie zawodzi

Wielka wygrana

zł 50.000.—

na nr 79896

Stała wygrana dzienna

zł 20.000.—

na nr 131287

zł 5.000.—

na nr 63974

oraz wiele wygranych poniżej 5.000.— zł padło w 5 dniu
ciągnięcia 4 klasy na losy z niezmiennie szczęśliwej
Kolektury

„NADZIEJA“

Lwów, Legionów 11, Warszawa, Marszałkowska 117

— Szczęśliwe losy 4 klasy są jeszcze do nabycia —

Ciągnięcie trwa!

Jeszcze z Targów Poznańskich

Dyrekcja Targów Poznańskich tak ocenia wyniki handlowe tego-rocznych targów:

„Jest niezmiernie trudno ustalić dokładną cyfrę charakteryzującą wysokość przeprowadzonych na Targach obrotów handlowych. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż co najmniej drugie tyle transakcyj dochodzi zazwyczaj do skutku w okresie potargowym, w wyniku nawiązanych na Targach kontaktów. Niemniej na podstawie informacji, jakie napływały od wystawców, sumę globalną transakcyj można określić na kwotę ca 120 milionów złotych, czyli ca 30% więcej niż w roku ubiegłym. Jest to kwota poważna, niemniej wystawcy oczekiwali obrotów większych, mając na uwadze oży-

wioną koniunkturę gospodarczą.

Zjawiskiem charakterystycznym, które zaznaczyło się na tego-rocznych Targach i wystąpiło z całą wyrazistością, było duże natężenie zapotrzebowania ze strony Kresów Wschodnich, Warszawy i Górnego Śląska. W tym kierunku układał się przede wszystkim zbyt towarów kontraktowanych na targach. Niemniej interesującym był fakt wpływu Centralnego Okręgu Przemysłowego, na kierunek rozwoju produkcji przemysłowej. Działy przemysłu bezpośrednio zainteresowanego w realizacji przeprowadzanych inwestycji na terenie COP rozpoczęły pod wpływem zamówień na zaspokojenie jego potrzeb, wzmożoną produkcję wielu artykułów.

O amnestii dla uczestników straiku chłopskiego

Na zjazdach powiatowych Str. Ludowego, odbywających się ostatnio, zapadają uchwały.

Od amnestii winni być wyłą-

czeni stojący pod zarzutem przestępstw pospolitych, wynikających z chęci zysku.

Obchód racławicki w Krobi

Władze administracyjne — zakazały chłopom, którzy bronią i żywią, urządzania publicznych obchodów dla uczczenia 144-letniej rocznicy bohaterskiego zwycięstwa pod Racławicami. Potężna armia chłopska, zrzeszona w Stronnictwie Ludowym, nie mogąc publicznie, postanowiła uczcić bohaterstwo Tadeusza Kościuszki i kosynierów Racławickich na zebraniach zamkniętych.

W dniu 3 maja br. zjechali z całego powiatu członkowie Stronnictwa Ludowego do Krobi i o godzinie 12-tej wypełnili salę u p. Sobierajskiego w ogrodzie miejskim. Obecnych było do 300 osób. Prezes powiatowy, ob. Poprawa, stwierdziwszy, że wszyscy posiadają legitymacje, otworzył zebranie i, podkreślając w mocnych słowach znaczenie bitwy Racławickiej, wezwał wszystkich do powstania z miejsc i uczczenia pamięci T. Kościuszki i bohaterów Racławickich jednominutowym milczeniem.

Ob. Barański w półtoragodzinnym odczycie nakreślił jasny, nie ukrywający żadnej prawdy historycznej, obraz bohaterskiej walki T. Kościuszki, który pierwszy raz w Polsce wyprowadził na arenę życia publicznego chłopów, którzy pola Racławickie obficie zrosili swą krwią bohaterską. Ta krew chłopska, użyźniając ziemię Racławic, stała się nasieniem, z którego wyrosła idea Polski Ludowej. W końcu mówca podkreślił mocno, że Testament, napisany krwią chłopską na polach Racławickich w 1794 r. przez T. Kościuszkę i przypieczętowany bohaterską śmiercią naszych braci, żyje dziś i żyć będzie zawsze w milionowych sercach i mózgach chłopskich, którzy wspólnie zbudują demokratyczną Polskę Ludową. Dziś, jako i za czasów T. Kościuszki, nie się nie zmieniło. Dziś tak samo walczą o swe wyzwolenie gospodarcze, kulturalne i społeczno-polityczne, gdyż wewnątrz i nazewnątrz Polski pozostali ci sami wrogowie demokracji i pokoju, którzy widzą mocarstwowość Polski w bacie dyktatora. Potęga Polski spoczywa w 24-ech milionach narodu chłopskiego — kto tego nie widzi, ten ślepy

Prawda, wolność i pokój zwyciężyć muszą, bo tego wymaga sprawiedliwość dziejowa i Opatrzność Boska. Następnie zostały wygłoszone deklamacje i śpiewy o bohaterach Racławickich przez ob. ob. Olejniczaka i Kabalę.

W drugiej części zebrania omówiono sprawy: Zjazd wojewódzki S. L. w Poznaniu, urządzenie Święta Ludowego w Sułkowicach, z życia Kół S. L. bierali głos: ob. Olejnik z Rokosowa w powiecie gostyńskim. W dyskusji zapeluje do zebranych, aby budzić i wyzwalać chłopów z pod opieki obszarnczej i na terenie Kółek Rolniczych. Ob. Kudliński z Czeluśmina opowiada, akcentując mocno, że ks. proboszcz Bak w Smolicach głosi z ambonu, że Ludowcy — to komuniści, a uniwersytety w Gaci i w Nietążkowie — to szkoły bolszewickie. Mówca ape-

luje do zebranych, aby Stronnictwo Ludowe podjęło walkę w kierunku, aby księża w kościołach głosili słowo Boże i uczyli miłości bliźniego, zamiast na ambonach uprawiać politykę i szerzyć nienawiść do ludzi tej samej wiary, lecz różnych przekonań politycznych. Ob. Poprawa pokazuje ulotkę i oświadcza, że narodowcy, którzy na ustach mają Bóg i Ojczyzna, a w rękach i swej duszy — nóż i nienawiść do nas, rozrzućli takie ulotki w Krobi, nazywając w nich Ludowców komunistami. Ob. Barański apeluje do zebranych, aby na wszystkie oszczerstwa odpowiedzieć po chrześcijańsku: miłością bliźniego i wyzwoleniem się chłopów do tego stopnia, aby w każdym powiecie było parę tysięcy członków Stronnictwa Ludowego. Ludowcy powinni pamiętać, że narodowcy-targowiczanie nazywali T. Ko-

ściuszkę Jakobinem. Gdyby dziś żył T. Kościuszko, na pewno stałby w szeregach Stronnictwa Ludowego, więc dzisiejsi narodowcy nazwali by Go komunistą. Prezes Poprawa odczytuje rezolucję, protestującą przeciw oskarżeniom urządzania publicznych obchodów Racławickich. Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Następnie prezes w mocnych słowach podkreśla, że następcą T. Kościuszki i spadkobiercą testamentu Racławickiego jest — tu zrywa się burza oklasków i wznoszą się radosne okrzyki „niech żyje”. Na zakończenie wszyscy odśpiewali: „Nie rzucim ziemi” i „Hymn Państwowy”. Po czterogodzinnym zebraniu rozjeżdżali się członkowie Stron. Ludowego do swych domów, niosąc w swych sercach radość i siłę do wytrwania przy budowie Polski Ludowej. Dla zobrazowania obecnych stosunków nadmienić należy, że w sąsiednim pokoju p. Sobierajskiego przebywało czterech policjantów.

Obecny

Obchód racławicki w pow. węgrowskim

W niedzielę, dnia 8 maja br. z inicjatywy Zarządu Woj. Str. Lud., a staraniem Zarządu Pow. Str. Lud. odbyła się uroczysta akademicka uczczenie wiekopomnego powstania Kościuszkowskiego pod Racławicami, przy wypełnionej sali Spółdzielni w Damasławku członkami Str. Lud., którzy wchodzili pod ścisłą kontrolą i za legitymacjami.

Niezapomniała o nas i policja miejscowego posterunku. Na chwilę przed otwarciem uroczystości wkroczyło na salę dwóch policjantów. Skoro jednak przekonali się, że nikomu na sali legitymacji nie brakło, grzecznie salę opuścili.

Porządek został podzielony na dwie części. Część I, jako wspomnienie historyczne powstania pod Racławicami, i część II, w ramach której załatwiono sprawy organizacyjne.

Otwarcia uroczystości dokonał prezes powiatowy. Po powitaniu wszystkich obecnych, uczczono pamięć tak drogiego i cenionego przez chłopów „Posła Prawdy” śp. Aleksandra Świę-

tochowskiego, niestrudzonego bojownika sprawy ludowej Andrzeja Kędziora, i wszystkich chłopów poległych w walce o prawo i sprawiedliwość.

Młodzież wiejska wykonała śpiew „My nie złamani”, deklamacje pod tytułem „Bitwa Racławicka” wykonał Edm. Pogodziński. Odczyt historyczny miał prezes pow. S. L. Rezolucje odczytana przez prezesa zebrani przyjęli jednogłośnie, po czym przystąpiono do drugiej części porządku.

Prezes w godzinnym referacie przedstawił zebranym obecny stan polityczny ze szczególnym podkreśleniem, że droga do konsolidacji w Polsce musi iść przez Nowosielce, Racławice i Kongres Krakowski. Że żaden twór budowany do kalenicy, nie mający oparcia o granitowy fundament „chłopa”, nie utrzyma się na powierzchni dziejowego pochodu. Dla tego konsolidacja narodu nie może się odbyć pominięciem skromnych postulatów chłopskich, uchwalonych w Nowosielcach i na Kongresie Krakowskim.

Poza tym postanowiono w tym roku

Święto Ludowe obchodzić w Łeknie. Po szerokim naświetleniu znaczenia prasy ludowej, i załatwieniu kilku spraw organizacyjnych, odśpiewano „Rotę” i „I gdy naród do boju” oraz okrzykiem na cześć Prezesa i Stronnictwa Ludowego uroczystość zakończono. Magda Wład.

LUDOWCY w Komitecie Kopca Kościuszki w Krakowie.

Komitet Konserwacji Kopca Kościuszki w Krakowie zwrócił się do Zarządu Okr. S. L. z propozycją wydelegowania przez Zarząd dwóch członków, w celu wspólnego omówienia sprawy konserwacji kopca. Koszty mają wynosić około 20 tys. zł. Jak wiadomo, Stron. Ludowe, w czasie projektowanych obchodów racławickich miało zamiar urządzić zbiórkę publiczną na ten cel. Do Komitetu zostali wydelegowani: prezes Bruno Gruszka i b. minister Fr. Wójcik z powiatu krakowskiego.

FERRY ROCKER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

51

— Obawiam się, że to będzie niemożliwe — odparł zmieszany John. — Chciałem właśnie spakować walizki, bo jestem pewny, że pani Bartwell wyrzuci mnie bardzo prędko ze swojego domu. Nie będę się sprzeciwiał, tym więcej lady Allendale zaproponowała mi u siebie pracę na parę tygodni. Ronald Hardy nachmurzył się. — To mi wcale nie odpowiada, panie Harigan. Pan musi za wszelką cenę pozostać w tym domu. A jeśli pani Bardwell każe mi to wynieść? Inspektor roześmiał się sucho. — Tego nie zrobi... a gdyby próbowała, to Musgrave się nie godzi. Zabroni jej po prostu — podniósł dłoń. — Chwileczkę!

Zdaje się, że nadjeżdża samochód z policją. Pan będzie łaskawy ich tu przyprowadzić. 14. Inspektor Hardy wprowadził Johna Harrigana do wieży. Przede wszystkim rzuciła się w oczy pokaźna ilość skrzyń drewnianych różnych rozmiarów, zwalonych beładnie u podnóża kręconych schodów kamiennych prowadzących na górę. — Wszystkie skrzynie są puste — powiedział Ronald Hardy. Wskazał następnie na kwadraty wy otwór w podłodze, przykryty drewnianymi drzwiczkami zaopatrzonymi w żelazne kółko. — Skrzynie zasłaniały ten otwór, więc nie znaleźlibyśmy prawdo-

podobnie przejścia, gdyby nie to, że na zakurzonej posadzce pozostały ślady stóp, które zniknęły pod skrzyniami. No, co panie Harigan. Chce pan zobaczyć Lawrence'a? John czuł się niewyrażnie w ponurej wieży i na samą myśl, że będzie musiał spojrzeć na zwłoki zamordowanego szefa, zrobiło mu się bardzo nieprzyjemnie — jednak w milczeniu skinął głową, ponieważ był przekonany, że nieugięty inspektor nie oszczędzi okropnego widoku żadnemu z mieszkańców dworu. Ronald Hardy uniósł w górę drzwiczki przykrywające otwór, zaświecił lampkę elektryczną i spuścił się do lochu po stromej drabinie. John za nim podążył. Znalazł się w piwnicy wysokości trzech metrów napełnionej gryzącym dymem magnezji, który wskazywał na to że były tu już zrobione zdjęcia fotograficzne. Promień silnej lampki elektrycznej przebił kłęby niebieskiego dymu i oświetlił wreszcie miejsce na którym leżał stary Lawrence. Harrigan potrząsnął na zwłoki z ciekawością i zgrozą. Staruszek leżał przy ostatnim stopniu drabi-

ny, nogi i ramiona były rozrzucone szeroko, głowa pływała w wielkiej kałuży krwi, dolna szczeka opadła, szkliste oczy patrzyły nieruchomo w przestrzeń. — Okropne... — wykrztusił John ochrypłym głosem. Po chwili jego spojrzenie padło na ciężką łaskę, leżącą w odległości mniej więcej metra od zwłok. Łaska należała niewątpliwie do pana Lawrence'a. Wreszcie promień latarki oderwał się od bladej twarzy, zastygłej w obrzydliwym grymasie, popełził jak ognisty język po sklepieniach i zatrzymał się na zardzewiałym łańcuchu, który wisiał na kółku wmurowanym w ścianę. Głos inspektora zadźwięczał groźnie. — Wygodne więzienie, co? W porównaniu z nim cela w Wandsworth jest salonem. Nie zdziwiłbym się, gdybyśmy znaleźli kościotrupa pod posadzką. Johnowi zaczęło się robić nie dobrze. Mieszkanina zapachu stęchlizny, krwi i dymu magnezji tłumowała mu oddech. Nagle promień światła padł mu prosto w twarz. Zmrużył oczy zaskoczony i oślepiiony.

Stanisław Mikołajczyk o obliczu politycznym wsi

Na łamach pisma pt. „Polityka” wychodzącego w Warszawie, ukazał się wywiad prezesa Mikołajczyka, który ze względu na ważność myśli i ich aktualność oraz trafność przedrukujemy w całości. W poprzednim numerze daliśmy już streszczenie. (red.)

— Panie Prezesie, — zaczynam — jak się, zdaniem Pana, przedstawia układ sił politycznych na wsi?

Odpowiedź na to nie łatwa, — mówi. powoli i z namysłem, — zwłaszcza, że każdy chciałby widzieć dla siebie w kraju jak najkorzystniejszą geografie polityczną.

Jest to zupełnie rzeczą naturalną, — wtrącam.

Tym nie mniej będę chciał obiektywnie dać odpowiedź na Pana pytanie.

Oczywiście Małopolska była, jest i pozostanie całkowicie przynależną do Stronnictwa Ludowego. Nie pomogą wizytacje i 100 złotych rozdawane, specjalnie organizowane prace publiczne, jak również rekrutacja na prace sezonowe do Niemiec. Tradycji, wysokiego wyrobienia politycznego, przywiązania do idei nic nie jest w stanie zastąpić, — nawet zorganizowane ostatnio „gniazdo” Z. M. P. w Wierchosławicach.

Małopolska Wschodnia, która ze względów na „normalizację” i specjalne związane z tym nastawienie administracji do polskich ruchów nieproporzadowych — przez długi czas nie mogła formalnie manifestować swej przynależności do Stronnictwa Ludowego. Jednakże już przy pierwszej sposobności okazało się, że poza Ludowcami, — nikt tam nie ma nic do powiedzenia.

Stronnictwo Narodowe — poza Żywiecczyną, gdzie dzięki specjalnej robocie p. Putka, — Stronnictwo Ludowe się nie rozwinęło i najbliższą okolicą Przemyśla, — nigdzie się poważnie nie zadomowilo. Owszem, — znajduje coraz więcej zwolenników po miastach i niektórych podmiejskich okręgach.

Wśród robotników przemysłowych panuje niepodzielnie Polska Partia Socjalistyczna, jakkolwiek szczególnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym robotnicy pochodzący ze wsi chcą nadal pozostać w Stronnictwie Ludowym i przystępują do organizowania własnych związków zawodowych.

O Ozonie nie ma co mówić — niezależny obywatel nie zapisze się na członka, dawnych członków BBWR nie obejmie, a administracyjna rejestracja nawet gdyby nastąpiła, nie da rezultatu. Ta ostatnia uwaga odnosi się do wszystkich terenów Polski.

A jak jest, Panie Prezesie, w Kongresówce?

Niektórzy z naszych przeciwników — próbują wmówić opinii publicznej, że ruch ludowy poza Małopolską prawie nie wyszedł. Jest to grube nieporozumienie. Nie dlatego, że chłop z Kongresówki z takim samym szacunkiem odnosi się do swego Prezesa, ale dlatego, że zarówno jeden jak i drugi podciągnął się w ostatnim czasie politycznie. Niektóre powiaty Kon-

gresówki dorównują powiatom Małopolski. Daje się to zauważyć nie tylko wewnątrz organizacji, ale było również widoczne w roku ubiegłym, — tylko celowo zostało zatuszowane przed opinią publiczną.

Prawda, — nie możemy się wykaazać formalnym wzrostem organizacji na Wołyniu i Kresach Wschodnich, jakkolwiek dochodzą nas stamtąd ciągle wołania chłopów o organizację. O przyczynę tego rodzaju najlepiej zapytać administrację. Może mógłby coś nie coś powiedzieć ów znajomy mi ksiądz, który się musiał wyrzec urzędowania kursów oświatowych na uniwersytetach niedzielnych, albo nauczyciel, którego ostrzeżono, że urządzanie kursów oświaty pozaszkolnej jest niewskazane.

Stronnictwo Narodowe silnie zadomowiło się wśród szlachty zaściankowej w białostockim, rozwija również działalność w niektórych powiatach kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego. Wpływy jego jednakże po ostatnim strajku chłopskim, nawet tam gdzie były — słabną. Zwolennicy zniecierpliwieni czekaniem na rychłe objęcie władzy i zmianę stosunków opuszczają szeregi. Wieś królewicka jest najbardziej naturalną, składową częścią Stronnictwa Ludowego.

Należy jeszcze dla całości obrazu dodać, że pośród robotników rolnych i leśnych duże wpływy ma P. P. S.

A czy w zachodnich województwach mamy podobny układ sił?

Tutaj sytuacja przedstawia się inaczej. Przede wszystkim inny jest stosunek ilościowy mieszkańców wsi do mieszkańców miast w porównaniu z innymi częściami Polski. Mamy następnie duży odsetek robotników rolnych zatrudnionych na większych majątkach. Wreszcie wieś zachodniej Polski ma wyższy odsetek kupców, rzemieślników i innych zawodów. Stąd też i struktura polityczna jest bardziej zróżnicowana.

Pośród robotników przeważają wpływy Stronnictwa Pracy. Wpływy socjalistów zatrzymały się na kilku ośrodkach miejskich, na wsi prawie że są żadne. Nie przedstawiają się również poważnie próby organizowania robotników rolnych pod sztandarem Stronnictwa Narodowego. Wśród chłopów przeważa Stronnictwo Ludowe. Nie ma w tej chwili istotnego sprawdzianu tego twierdzenia, — ale czy to reprezentacja ludowców w samorządzie wojewódzkim nawet po ostatnich wyborach gromadzkich, czy wpływy w samorządzie terytorialnym, gospodarczym i organizacjach społecznych, — wyraźnie potwierdzają nazewnictwo — pomijając już wewnętrzny sprawdzian organizacyjny. Dużą siłę przedstawia również na wsi Stronnictwo Narodowe, mające w Wielkopolsce swoją tradycję, liczne szeregi inteligencji i duchowieństwa.

Naturalnie, obraz który przedstawiłem Panu odnosi się tylko do układu politycznego sił wsi. Każdy, kto by chciał odpowiednio wnioski wysnuwać musi sobie uzupełnić ten obraz geografiami po-

lityczną miast.

Zostawmy na boku, Panie Prezesie, tą geografie terenową, — mnie bardziej w tej chwili interesuje stosunek Stronnictwa Ludowego do innych ugrupowań politycznych, a w szczególności do P. P. S. i Stronnictwa Pracy.

Jesteśmy przychylnie ustosunkowani do wszystkich, jak mówi uchwała kongresu stronnictw i organizacji społecznych i zawodowych, które stają na gruncie demokracji i dążą do zmiany stosunków w kraju. Gotowi jesteśmy z każdym na wyżej wymienionych warunkach współpracować, — przy czym wyraźnie podkreślam: ta współpraca nie może w żadnym wypadku zaciążyć na naszej samodzielności i obliczu ideowym.

Pan Prezes przy swoich 37 latach uważany jest za reprezentanta młodych w Stronnictwie Ludowym. Ciekaw jestem jaki wpływ i zamierzenia młodej generacji Ludowców?

Oczywiście na Stronnictwie Ludowym odbija się również dynamika młodych nawastrzeń. Dynamika ta jest o tyle silniejsza, o ile w gorszym położeniu jest młodzież wiejska, bez pracy i bez dostępu do średniej i wyższej szkoły. Stąd też nasze wytyczne muszą iść w kierunku znalezienia warsztatów pracy dla młodzieży wiejskiej nie tylko na roli, ale także w handlu, przemyśle i spółdzielczości. Obalone muszą być również i to jak najrychlej te wszystkie przeszkody, które stają na drodze zdolnemu dziecku wsi do nauki.

Czy Pan Prezes widzi jakie możliwości dla zrealizowania tego, co nazywa dziś popularnie „zjednoczeniem”, zwłaszcza jeśli chodzi o elementy o nastawieniu narodowym?

Hasło „zjednoczenie” przyniosło raczej większe rozbicie u tych, którzy je rzucili. Wieś nie wierzy i nie uwierzy, by szczerem było hasło „zjednoczenie” u tych, którzy egzystencję swą raczej na dzieleniu społeczeństwa opierali. Są pewne rzeczy jak np. obrona państwa, które wszyscy uznają. Lecz samo to hasło, zresztą często nadużywane dla celów partyjnych nie wystarcza by na nim utrzymać „system” i dokonać zjednoczenia.

Obrona państwa mieści się równie dobrze w współudziale w gospodarce państwa, przywiązaniu obywatela do państwa, wolności słowa, pisma i zgromadzenia przy czczeniu bohaterów narodowych, jak i współdziałaniu w gospodarce gminy, powiatu czy Państwa. Nie ma masa chłopska w Polsce należących praw, — niema też naturalnych warunków do zjednoczenia, mówi mój rozmówca ze specjalnym naciskiem.

Chłop, jako najliczniejsza warstwa narodu jest najistotniejszym czynnikiem potrzebnym przy konsolidacji elementów narodowych w Państwie. Musi więc naród polski uzyskać prawo uczciwego wypowiedzenia się kogo obdarza zaufaniem i obowiązkiem tych, którzy to zaufanie osiągną, będzie stworzyć prawdziwe — zjednoczenie narodu.

A więc jednak, zjednoczenie jest możliwe, Panie Prezesie. Czy np. zmiana ordynacji wyborczej mogłaby przy-

śpieszyć ewolucję w tym kierunku?

Właśnie zmianę ordynacji wyborczej do samorządu i ciał parlamentarnych miałem na myśli, mówiąc o prawie uczciwego wypowiedzenia się narodu. Szczegół taki czy inny ordynacji nie jest rzeczą ważną, jeśli się szczerze postawi kwestię współudziału narodu. Właściwe załatwienie tej sprawy wprzaga masę energii chłopskiej w pracę nad potęgą Państwa. Jest to sprawa pałaca.

Mówimy dotychczas przeważnie o problemach natury politycznej. Niektórzy publicyści stawiają tezę, że w ogóle sprawy polityczne formułowane jako hasła Stronnictwa Ludowego usuwają w cień żądania natury gospodarczej, a ściślej mówiąc zagadnienie reformy rolnej.

Odpowiem Panu na to również szczerze. Wysuwanie na czoło hasel politycznych jest dowodem, że chłop rozumie doskonale, że ich egzystencja życiowa zależy od praw politycznych, za pomocą których mają możliwość wpływania na politykę gospodarczą i społeczną Państwa. Bez prawa decydowania o wytycznych polityki gospodarczej i społecznej Państwa — wszelkie akty natury gospodarczej, jeżeli takowe są — nie tylko że nie są wystarczające, ale nabierają charakteru łaski a chłop nie chce i nie potrzebuje łaski od nikogo, żądają tylko tego co im się słuszenie należy i o swej egzystencji chcą również sami decydować.

A jednak, Pan Prezes pozwoli, że przypomnę mu sprawę reformy rolnej.

Wypowiadałem się przeciw dalszemu proletaryzowaniu wsi, gdyż musi to prowadzić do jej socjalizacji. Jestem zwolennikiem jak najwyższego wykształcenia i najlepszego przygotowania chłopu polskiego pracującego na zdrowym warsztacie rolnym, powstałym z przebudowy ustroju. Rozdrabnianie ziemi w Polsce będzie siłą faktu występowało. Rzecz w tym, by rozdrabnianie gospodarstw chłopskich poprzedzała wysoka kultura rolna. Rolnik holenderski czy duński na kilku morgach ziemi ma lepszą egzystencję aniżeli polski na 50 ha i to dzięki wysokiej kulturze rolnej. Wysokiej kultury rolnej nie osiągniemy przez ciemnego chłopca prowadzonego za rączkę przez instruktora. Rozrost sił urzędniczych pracujących na wsi, przy półtora milionaowej rzeszy dzieci wiejskich bez szkoły powszechnej i zamykanie jej drogi do średniego szkolnictwa jak i wyższego, to droga do biurokratyzowania życia wsi. Proletaryzacja wsi i biurokratyzacja, to dwie nieodłączne towarzyszące na drodze do — socjalizacji wsi.

A czy nie pomaga w tym wypadku klócenie tzw. kułaków z biednymi i wprowadzanie różnych fermentów na wieś?

Kłócenie tzw. kułaków z biednymi — to nic więcej jak awangarda propagandy komunistycznej. Komunizm u siebie potrzebował walki biednego chłopca z kułakiem by zniszczyć jednego, pod but wziąć drugiego.

Zasadniczo na wsi pomiędzy robotnikiem, chałupnikiem i bogaczem (Ciąg dalszy na stronie 6-aj)

Zjazd Walny Wojewódzki Stron. Ludowego w Poznaniu

Walny Zjazd wojewódzki delegatów Stronnictwa Ludowego z Wielkopolski, odbędzie się w dniu 22 maja br. w Poznaniu na sali „Gospody Polskiej”, ul. św. Marcina na wprost Zamku. — Początek Zjazdu o godz. 10.30.

Program Walnego Zebrania jest następujący:

1. Zagajenie,
2. Oddanie hołdu poległym i uwięzionym za sprawę ludową członkom S. L.,
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania,
4. Referat ideowo-organizacyjny,
5. Sprawozdanie zarządu wojewódzkiego,
6. Dyskusja nad sprawozdaniem,
7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
8. Udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi,
9. Wybór nowego zarządu,
10. Wybór komisji rewizyjnej,
11. Uchwalenie rezolucyj,
12. Zamknięcie.

W Walnym Zjeździe wojewódzkim muszą wziąć udział — według statutu S. L. — 1. Członkowie zarządu wojewódzkiego, 2. członkowie wojewódzkiej komisji rewizyjnej, 3. członkowie wojewódzkiego Sądu Partyjnego, 4. Prezydium Zarządów Powiatowych, a więc prezes pow. oraz wiceprezesi, sekretarz i skarbnik powiatowy, 5. delegaci powiatowi — po jednym od każdego 10 kół.

Poza tym mogą w Zjeździe wziąć udział inni członkowie Stron. Ludowego, o ile będą zaopatrzeni w legitymację członkowską na rok bieżący.

Karty delegackie będą wydawane na miejscu w biurze zjazdowym.

W związku ze Zjazdem — należy więc podać do dnia 20 maja, nazwiska i miejscowości tych osób, którzy zostali wybrani na delegatów. Poza tym należy rozwinąć akcję za najsilniejszym udziałem w Zjeździe innych członków S. L.

Należy również postarać się w powiatach by była rozprowadzona statutowa ilość legitymacji członkowskich. Powiaty i Koła, które tego warunku nie dopełnią będą miały trudności w braniu udziału we Walnym Zjeździe „Narodowy” właściciel folwarku.

W powiecie krotoszyńskim leży majątność Kromolice, licząca około 4000 mórg. Właścicielami tego majątku są pp. Bożychowie. Sam właściciel tego majątku por. rez. Bożych, jest znany z tego, że jest wielkim narodowcem, prowadzi pochody Stronnictwa Narodowego, jest wielkim nieprzyjacielem żydów i zwalcza komunizm przez wywieszanie w specjalnie do tego celu urządzonych szafkach, przy kasie w podwórzu, organów Stronnictwa Narodowego.

Otóż trzeba stwierdzić, że pan ten dużo do zawdzięczenia ma pracownikom majątku, którym obiecał przy przejmowaniu majątku raj na ziemi. Niestety! pracownicy wspominają dzisiaj dawniejsze czasy, kiedy to byli na majątku inni pracodawcy. Stwierdzają oni, że nawet za czasów b. dzierżawcy Gidaszewskiego takiej krzywdy nigdy im nie wyrządzano, jak obecnie się to czyni. Swoich dawnych pracowników zwalnia się i nie pomagają tu żadne prośby o powtórne przyjęcie, nawet płac i męka dzieci, które są bez chleba, nie wzrusza „jaśnie pana” i jego urzędnika. Odgrają się jeszcze przy tym eksmisja. Nie wiadomo czy panom tym sprawia to postępowanie radość i czy tylko tyle honoru posiadają, że chcą biedaków na bruk powyrzucać. Zatrudnienia jednakże jest podołaniem, czego dowodem jest to, że sprowadził około 45 robotników z innych powiatów, a oprócz tego ludzie pracują w nadgodzinach, za które oczywiście się nie płaci.

Na pracowników nakłada się żary, nieraz bardzo wysokie. Urzędnik gospodarczy p. Graczyk używa pod adresem robotników słów, których tu nie sposób wymienić. — kontrakt taryfowy nie jest przestrzegany. Stan taki, jaki panuje w majątku Kromolice, doprowadza tamtejszych robotników do ogromnego rozgoryczenia. Miarodajne czynniki powinny się tymi panami zainteresować i pouczyć ich, jak powinno się z pracownikami postępować!

Drogowy.

Min. Poniatowski w Wielkopolsce

Po gorącej dyskusji, jaka się odbyła w Ministerstwie Rolnictwa, przybył do Wielkopolski p. min. Poniatowski, by się zapoznać z systemem prac organizacyjnych i fachowo gospodarczych na naszym terenie.

W ub. piątek odbyła się konferencja w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej o systemie i stanie prac. Referowali prezes W. I. R. p. Morawski i prezes W. T. K. R. p. Mikołajczyk. W dyskusji mówili na temat prac i potrzeb wsi wielkopolskiej prezesi Mazur, Drożdż i Moeck.

Tego samego dnia po południu zwiedzono stację doświadczalną Wlkp. Izby Rolniczej Pętkowo w pow. średzkim. Na drugi dzień p. Minister zwiedził kilka miejscowości w powiecie gnieźnieńskim, a także zatrzymał się we Wrześni.

Na terenie powiatu gnieźnieńskiego zatrzymał się w Lubowie, gdzie zwie-

dził mleczarnię spółdzielczą, zaznając się szczegółowo z jej wytwórczością. W Gnieźnie samym zwiedził państwowe stado ogierów.

Z kolei p. Minister udał się do biura Pow. Tow. Kółek Rolniczych, gdzie wysłuchał sprawozdania prezesa powiatowego Zółtowskiego z Niechanowa, sekretarza powiatowego Perlika, oraz instruktorów rolnych.

Następnie wyjechał p. Minister w teren, udając się do Małachowa, Wierzbiczan i Jarząbkowa, gdzie zwiedził zespoły przysposobienia rolnego. Między innymi zlustrował gospodarstwo członka zespołu Sopy w Małachowie, a w Jarząbkowie zagrody Zienczyka, Mazurka i Misia.

Wreszcie udał się p. Minister do żeńskiej szkoły rolniczej w Witkowie, po czym odjechał do Wrześni, gdzie zwiedził szkołę rolniczą i mleczarską.

Sprawa hr. Wielopolskiej

Agencja Reutersa i United Press potwierdziły wiadomość o skazaniu hr. Oktawii Wielopolskiej na dożywotnie więzienie. Proces pięknej arystokratki odbył się podobno przed 3 tygodniami.

Władze niemieckie jednak, zarówno wyrok jak i przebieg procesu trzymały w ścisłej tajemnicy. Prawdopodobnie po uprawnieniu się wyroku przeniesiono na zostanie do innego więzienia, ponieważ Moabit jest więzieniem rewolucyjnym.

Zainteresowany adwokat hrabiny Wielopolskiej, p. Beylin oświadczył:

— Nie otrzymałem informacji w sprawie wyroku skazującego hrabinę na dożywotnie więzienie. Jestem związany tajemnicą adwo-

kacką, żadnych więc informacji w sprawie hrabiny udzielić nie mogę.

Podobnie odpowiedział mąż hrabiny.

Pod analogicznym oskarżeniem przebywa w więzieniu Moabit w Berlinie przemysłowiec lwowski, p. Józef Apfelbaum. Proces jego przed trybunałem ludowym powinien odbyć się w najbliższym czasie. Podobnie jak w sprawie hr. Wielopolskiej władze niemieckie nie dopuściły obrońców z Polski.

United Press donosi, jakoby hr. Wielopolska wymieniona została na dwóch Niemców i wyjechała w czwartek z Berlina.

Pogłoska ta dotychczas nie potwierdziła się.

Co będzie z cukrem?

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie, a dotyczącymi się akcji Instytutu Badania Konunktury i Cen, polegającej na badaniu kalkulacji w przemyśle cukrowniczym, informują nas ze strony zainteresowanych kół, że akcja ta jest do pewnego stopnia oddźwiękiem dyskusji, jaka toczyła się na terenie Sejmu i Senatu podczas ostatniej sesji zwyczajnej. Kilku posłów i senatorów wysunęło wówczas postulat obniżki ceny cukru.

Według opinii wspomnianych

kół, sprawa obniżki ceny cukru nie jest rzeczą łatwą. Jak to swego czasu stwierdził wiceminister Skarbu, p. Grodyński, cukier w Polsce jest najtańszy na świecie. Oczywiście, może to nie zmieniać faktu, że dla szerokich, zubożałych rzesz konsumentów w Polsce — nawet ta cena jest za wysoka. Szczególnie dla małorolnej ludności wsi. Po jednej stronie „barykady obniżkowej” stoją konsumenci, po drugiej — skarb państwa, fabryki i plantatorzy buraka cukrowego.

Ceny zboża w ub. kwartale

Za wyjątkiem jęczmienia i nieznacznych ilości owsa, sprzedanego w clearingu i w drodze kompensaty towarowej, wszystkie inne zboża znalazły zbyt jedynie w kraju, przy czym zarówno po t, jak i podaż — były na rynku krajowym nie wielkie. Fakt ten spowodował spokojne kształtowanie się cen. Sytuacja pogorszyła się dopiero pod koniec pierwszego kwartału br., kiedy to przedłużający się brak dostatecznego zbytu w kraju oraz spadek cen na rynkach zagranicznych — przyczyniły się do poważnej obniżki cen wszystkich gatunków zbóż na rynku wewnętrznym.

Jarosław otrzymał kompanię policji

Jarosław. Tymi dniami przybyła na stały pobyt kompania policji rezerwowej (zmotoryzowana), która została ulokowana w koszarach, specjalnie na ten cel odnowionych.

Prezesem Banku Rolnego p. Koc

Warszawa. Prezes Banku Rolnego Zdzisław Ludkiewicz ustępuje ze swego stanowiska, które prawdopodobnie po nim obejmie Adam Koc.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 17 maja 1938 r.

Wtorek: Paschalisa

Wschód słońca: 3.41; zachód 19.22

Środa: Feliksa, Wenancjusza

Wschód słońca: 3.39; zachód 19.24

Czwartek: Piotra, Celestyna

Wschód słońca: 3.37; zachód 19.26

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” WYDAJEMY W OBJĘTOŚCI 8 STRON.

POGODA W PRZYSŁOWIACH

Ma się na ocieplenie. Czwartek, piątek i sobota ub. tygodnia był poświęcony świętym pańskim Pankracemu, Serwacemu i Bonifacemu, o których mówią przysłowia, że:

Pankracy, Serwacy, Bonifacy
Zli na ogrody chłopacy,

oraz
Jak się rozsierzdzi Serwacy,
To wszystko zmrozi i prze-
inaczy.

Całkowitej zmiany na lepsze spodziewać się możemy dopiero od 15 bm., bo

Święta Zofia — ciepło rozwija.
A więc nareszcie po kapryśnej wiosnie, będziemy mieli prawdziwą — ciepłą!

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zalec. przez lekarzy do kuracji domowej przy cukrzycy.

UJĘCIE BANDYTÓW.

Mikołów. — Po dłuższej obserwacji policja wykryła kryjówkę głośnego bandyty Piotra Sikory, zwanego w świecie przestępczym drugim Maruszczyką. Sikora dokonał wielu napadów rabunkowych w pow. pszczyńskim wraz ze współnikami. Sikorę zaskoczono w czasie snu w mieszkaniu jego krewnego w Mikołowie. Bandytę skuto w kajdany. Znalaziono przy nim dwa nabite rewolwery.

Następnie policja aresztowała trzech jego współników: Piotra Coplika, Józefa Kozika i Bernarda Laruszkę. Za czwartym współnikiem, Filakiem, pościg trwa.

UTONAŁ, NABIERAJĄC WODY DO WIADRA.

Skarszewy. — Osobliwy wypadek utonięcia zdarzył się w Skarszewach na Kaszubach, w rzece Wietlicy. Rzeźnik Wróblewski, który utracił wzrok, udał wody wiadrem, zbyt się przechylił i się po wodę do rzeki. Przy nabieraniu wpadł do wody, gdzie utonął.

KRWAWA AWANTURA NA ZABAWIE

Żnin. — Przed sądem okręgowym w Żninie stanęli dwaj bracia Ignacy i Zygmunt Burkwie, oskarżeni o wywołanie w czasie zabawy urządzonej przez ochotniczą straż pożarną w Stonowie pow. żnińskiego, awantury połączonej ze strzelaniną. Zygmunt Burek w czasie bójki strzelił z karabinu do niejakiego Stachowicza, raniąc go bardzo ciężko. Stachowicz przeleżał kilka miesięcy w szpitalu. W wyniku rozprawy Zygmunt Burek skazany został na 4 lata więzienia, a brat jego Ignacy na 3 lata.

WŁAMALI SIĘ DO BIUR STACJI KOLEJOWEJ.

Miechocin. — W Miechocinie na Kaszubach nieznani sprawcy, zostali jednak spłoszeni i zbiegli, nie nie zabierając.

Zmiana adresu.

Z dniem 15 maja br. przeniosła się Redakcja i Administracja „Gazety Grudziądzkiej” — do Poznania. Adres nowy brzmi: Redakcja (lub administracja) „Gazety Grudziądzkiej” — Poznań, ul. Fr. Ra-tajczaka 9, m. 9.

Numer telefonu 3225, konto

P. K. O. — „Tow. Prasowe „oświa-ta” — spółka z o. o. Poznań nr 203.274.

Wszelką korespondencję należy więc kierować na wyżej podany adres — jak również przesyłki pieniężne na konto P. K. O. nr 203.274.

WYKOPALI SOBIE ŚMIERĆ.

Horochów. — W czasie orki w polu wydobyli z ziemi stary pocisk armatni mieszkanicy wsi Twerdyń w pow. horochowskim 25-letni Teodor Kałużny i 49-letni Jan Tkaczuk. W czasie manipulacji przy pocisku nastąpiła eksplozja. W stanie beznadziejnym odstawiono ciężko rannych do szpitala w Łokaczach, gdzie Tkaczuk zmarł, Kałużny natomiast walczy ze śmiercią.

ZMASAKROWAŁ SIEKIERĄ.

Dubno. — Kupca Moszka Kopyto jego żonę w Barmlu w pow. dubieńskim zmasakrował siekierą Andrzej Wołkow, rabując ubranie. Zbrodniarza ujęto.

ŚMIERTELNY WYPADEK W STUDNI

Tomaszów Lub. — W Suminie pow. Tomaszów Lubelski wydarzył się przy budowie studni tragiczny wypadek. Na dno studni spuszczone na linie robotnika Andrzeja Ładę, który wskutek wydobywających się gazów zemdlął i gdy dał znak, by go wyciągnięto, spadł z braku sił z pętlicy na dno studni. Wydobyto już martwe zwłoki.

SPŁONAŁ KOŚCIÓŁ NA POMORZU.

Chełmno. — Ubiegłej nocy w miejscowości Sarnowo w pow. chełmińskim spłonął tamtejszy kościół parafialny.

Ogień powstał około północy, a więc w czasie, gdy okoliczni mieszkańcy byli pogrążeni we śnie. Z kościoła niewiele zdołano uratować, tak, że zniszczeniu uległy nawet cenne przedmioty liturgiczne. Górna część świątyni, a więc dach i sufit, zawaliły się do środka. Straty są wielkie. Bliższych szczegółów na razie brak.

KĄŻDY MA SVOJĄ SPECJALNOŚĆ

mówi kupiec. Jedni lubią ikrę ze śledzia są to rybnie jajeczka, podobne do kawioru. Jaka jednakże jest różnica pomiędzy ikrą, a kawiorami! To też wybredne panie, które dotąd nie używały przyprawy do kawy gotują ją teraz chętnie z Karo-Franck, nowoczesną, aromatyczną przyprawą do kawy w kostkach. Karo-Franck jest bowiem w swoim rodzaju czymś nadzwyczajnym!

ZBIÓRKA W DNIU ŚWIĘTA LUDOWEGO.

Zw. Mł. Wiejskiej wydał apel, aby w dniach 5 i 6 czerwca br., jako w Dniu Święta Ludowego, podobnie, jak i w roku ub. wszędzie urządzono zbiórkę publiczną na oświatę ludową.

Tegoroczne Święto Ludowe ma być dla Zw. Mł. Wiejskiej R. P. świętem sprawności wiciowej.

Z POWIATU JAROCIŃSKIEGO

W dniu 8 maja 1938 urządzono zebranie Str. Ludowego Koła Cerekwica i Potarzyca wspólnie, celem uczczenia obchodu Racławickiego. Zebranie odbyło się przy dość licznym udziale członków z Cerekwicy i Potarzysty oraz z udziałem młodzieży wiejskiej po nabożeństwie w sali p. Gościńskiego w Cerekwicy. Zebraniu przewodniczył p. Stanisławski. Deklamację o chłopach z Racławic wygłosił kol. Woźniakówna z Cerekwicy.

Następnie wygłosił referat p. Cieślak z Cerekwicy, który w swym przemówieniu omówił przebieg bitwy pod Racławicami na czele z Kościuszką.

Następnie wystąpiła deklamacją pt. „Legenda Racławic” kol. absolwentka Uniwersytetu w Nietążkowie Andrzejczakówna Helena. Równocześnie przystąpiono do uchwalenia rezolucji, która została przez zebranych obu Kół jednogłośnie przyjęta i podpisana.

Dalsze obrady toczyły się nad ogólnym położeniem Polski. W dyskusji zabierali głos omawiając sprawy polityczne i gospodarcze p. Bączkiewicz z Wojciechowa, p. Kubicki, p. Ignasiak z Potarzysty i inni. Zarazem omówiono sprawę obchodu Święta Ludowego w pow. jarocińskim, które się odbędzie w Cerekwicy, w dzień Zielonych Świątek.

Zaznaczyć należy, że Zebranie odbyło się przy bardzo licznym udziale członków miejsc. Koła, jak i Koła Potarzysty.

ZATRUCIE RYBAMI.

Kościierzyna. — Rodzina robotnika Stiewego w Kościierzynie na Kaszubach uległa zatruciu rybami. Stiewe zmarł, zaś żona jego i dziecko walczą ze śmiercią.

Notowania giełdowe ziemlorodów

z dnia 14 maja 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	28.00—28.50	25.00—25.50	27.25—27.50	25.00—25.50
Zyto zbierane	22.00—22.25	20.25—20.50	21.50—21.75	20.50—21.75
Jęczmień	18.25—19.25	16.75—18.—	17.75—18.00	17.25—17.75
Jęczmień brow.	—	—	—	—
Owies	20.50—22.50	16.75—18.25	20.25—20.75	17.50—18.—
Mąka pszen. 65%	38.00—40.00	37.75—38.75	38.75—39.75	38.50—39.50
Mąka żytnia 65%	29.75—30.25	28.75—29.75	32.75—33.25	30.50—31.00
Otręby pszenne	14.50—15.00	13.25—14.25	13.75—14.00	14.00—14.50
Otręby żytnie	14.25—14.75	13.00—14.00	13.50—13.75	13.50—14.00
Rzepak zimowy	56.00—57.00	54.00—55.00	54.50—55.50	51.00—53.00
Groch polny	21.00—26.00	—	26.50—27.00	23.00—25.00
Groch Wiktorja	28.00—29.00	22.00—24.50	29.50—31.00	22.00—25.00
Kuchy rzepak.	15.50—16.00	15.50—16.50	19.00—19.50	16.75—17.50
Kuchy lniane	22.00—22.50	22.00—23.00	21.00—21.25	22.50—23.00
Ziemniaki	4.00—4.50	—	4.00—4.25	4.00—5.50
Gryka	—	—	—	—
Stoma luźna żyt.	—	4.75—5.00	—	—
Stoma prasow. żytn.	6.25—6.75	5.50—5.75	—	6.25—6.50
Stano luźne	—	7.10—7.60	7.50—8.50	7.50—8.00
Stano prasow.	8.00—9.00	7.75—8.25	—	8.50—9.00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 30.28; Hamburg (żyto amerykańskie bez cla) 22.49

Wartość dolara: 5.25 —; Wartość gramu złota: 5.92

15 MILIONÓW JAJ TYGODNIOWO WYCHODZI W ŚWIAT PRZESZŁOŚCI.

Gdynia. — Eksport jaj przez port gdyński zwiększa się z tygodnia na tydzień. Codziennie przybywają do Gdyni liczne wagony z jajami z każdego zakątka kraju. Skrzynie z jajami natychmiast bądź bezpośrednio, bądź też z przejęciem przez chłodnię portową, przeładowywane są na statki. O ile w ub. tygodniu załadowano na statki około 800 ton jaj, w poprzednim około 600 ton, to w bieżącym tygodniu przeładunek przekroczył 1000 ton. Na sztuki stanowi to przeszło 15 milionów jaj.

Eksport kieruje się głównie do Anglii, dokąd zabierają jaja statki polskie „Lwów”, „Lublin” i „Lech”, oraz angielski „Baltrover”. Mniejsze ilości jaj wysyłane są do Hiszpanii. Sezon eksportu jaj potrwa przez maj, czerwiec i lipiec, tak, że największe natężenie eksportu nastąpi za parę tygodni.

SPŁOSZONE KONIE WPADŁY NA CHODNIK.

Chełm. — W Chełmie spłoszyły się konie od przejeżdżającego motocykla. Konie wpadły na chodnik i potratowały Teklę Cmil, która doznała ciężkich obrażeń i wstrząsu mózgu. Umieszczono ją w szpitalu. Druga ofiara wypadku Zasławska odniosła lżejsze okaleczenia i odwieziono ją do domu.

JARMARKI

w woj. poznańskim od 16. do 21. V. 38 r.

17-go Dąbrowa Biskupia (Inowrocław) og. Krotoszyn kb. Środa kb. Wolsztyn og.

18-go Bralin (Kępno) kr. Obrzycko (Szamotuły) og. Odolanów (Ostrów) kb. Raszków (Ostrów) og. Wysoka (Wyrzysk) og.

19-go Janowiec (Żnin) kb. Koronowo (Bydgoszcz) kb. Pniewy (Szamotuły) og. Pogorzela (Krotoszyn) og. Skoki (Wągrowiec) og. Swarzędz (Poznań) kb. Wyrzysk og.

16-go Ceków (Kalisz). Ślesin (Konin).

17-go Grodziec (Konin). Turek 18-go Golina (Konin). Swinice Wartskie (Turek). Tuliszków (Konin).

19-go Godziesze Wielkie (Kalisz). Pyzdry (Konin).

w woj. pomorskim od 16. do 21. V. 38 r.

17-go Jabłonowo Zam. (Brodnica) zw. Kościierzyna zw. Rumia (Morsk) og. Swornegacie (Chojnice) og. Więcbork (Sępólno) zw.

18-go Chełmża (Toruń) zw. Kona-rzyny (Chojnice) og. Kurzętnik (Lubawa) zw. Stara (Kiszewa) zw.

19-go Kamień Pom. (Sępólno) zw. Nowe (Świecie) zw. Toruń miasto zw. Wiele (Chojnice) og.

20-go Grudziądz miasto zw.

21-go Szymbark (Kartuzy) og.

16-go Lipno. Lubień (Włocławek). Piotrków K. (Nieszawa).

17-go Dobrzyń n. W. (Lipno). Dobrzyń n. Drw. (Rypin). Rypin. Włocławek.

18-go Czernikowo (Lipno). Służewo (Nieszawa).

20-go Skrwilno (Rypin).

Oziminy w Polsce

Stan zasiewów w Polsce według relacji sieci korespondencyjnych Głównego Urzędu Statystycznego pogorszył się nieco od ostatnich badań z dn. 15 kwietnia. Przyczyniły się do tego złe warunki atmosferyczne w drugiej połowie kwietnia. Najgorzej oziminy przedstawiają się na wschodzie kraju, najlepiej w centrum, chociaż ogólnie, mimo złych warunków atmosferycznych oziminy przedstawiają się nie źle. Ucierpiały dość dużo na ziemiach lekkich, na te na cięższych przedstawiają się zadowalniająco.



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalać substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Radioprogram z Warszawy

Sroda, 18 maja br.

6,15 Pieśń. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,16 Audycja dla szkół. 11,45 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Hokus, pokus, dominikus”. „Matura czarnoksiężka” — audycja dla dzieci w opracowaniu Jerzego Gerzabka. 16,00 „Uczmy się mówić”. 16,15 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Żołnierz polski w średniowieczu — odczyt. 17,15 Jan Brahms: Kwartet fortepianowy op. 26 A-dur. 17,50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju — pogadanka, wygł. Maria Witteková. 18,00 Wiadomości sportowe. 16,10 Piosenki kompozytorki francuskiej Mirelle (płyty). 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi: 1) Wiadomości rolnicze, 2) Choroby przychówka — pogadanka weterynaryjna, wygł. dr Heliodor Szwajkowski. 19,00 „Najświętsza sprawa” — fragment z powieści Teodora Parnickiego pt. „Aecjusz” (ze Lwowa). 19,20 Recital śpiewaczy Konrada Zelechowskiego. 19,35 Stary Doktor odpowiada na listy. 19,50 Tr. fragmentu meczu piłkarskiego „Wolwerhampton Wanderers London — Reprezentacja Śląska”. 20,00 Europejskie orkiestry

taneczne (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. 21,45 „Poeci Apelu” — kwadrans poezji. 22,05 „Kalejdoskop” — lekka audycja muzyczna (z Poznania). 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23,15 „Gospodarka Polski” — pogadanka w języku francuskim — wygł. J. Ponikiewski. 23,15—24,00 programy lokalne.

Czwartek, 19 maja br.

6,15 Pieśń. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,15 „Pieśń Stanisława Niewiadomskiego” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych (ze Lwowa). 11,40 Impromptu fortepianowe (płyty) 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą”. 16,15 Koncert solistów: W programie muzyka polska. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wieść i książka: O bibliotece naukowej dla młodzieży. 17,15 Gra Zespół Salomowy Rozgłośni Poznańskiej. 17,50 Poradnik sportowy. 18,10 Skrzynka ogólna.

na. 18,25 Program na jutro. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00 „Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Bohaterowie” Józefa Wechsberga. 19,30 Karol M. Weber: Grand Duo Concertant F-dur op. 48. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 21,45 „Portret kardynała Newmana” — szkic literacki ks. biskupa dr. Józefa Gawliny. 22,00 Twórczość Karola Szymanowskiego (VI audycja). Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23,00 „Dni Krakowa” — odczyt w języku niemieckim. 23,15—24,00 Programy lokalne.

Rolniczy program radiowy

Wtorek, dnia 17 maja br.

Godz. 18,35. Jakże są sposoby pielęgnowania ziemniaków — dr K. Moldenhawer.

Sroda, dnia 18 maja br.

Godz. 13,05. Skrzynka rolnicza — inż. D. Starzeński.

Czwartek, dnia 19 maja br.

Godz. 18,50. Jaki będzie rolniczy program na lato.



St. Leśnowski

O nawozach pomocniczych

cena z przysyłką 1,75 zł

Książkę wysyłamy tylko ko za poprzednim nadaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O niwelacji i przygotowaniu terenu pod budowę domków	2.-
Biegański J. mag. Hodowla zwierząt leśnych. Wyd. V.	5.-
— Ziolołecznictwo. Wyd. II przy współudziale dr med. Marii Konarskiej i dr med. Stanisława Rychełta	6.-
— Ziolarz. Podręcznik dla zbierających zioła lecznicze. Z atlasem	4.-
Black H. J. Tresora psa. Z rysunkami. Wydanie II	1,50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanarków. Wydanie II	1,50
Borysewiczówna E. Praktyczna hodowla drobiu, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego	3.-
Brzóska S. Pasieka w ogródku miłośnika	1,50
Brzozowski St. Agrest — Porzeczek. Maliny. Wyd. III.	1,50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele. Wyd. II	1,50
— Bzy — Konwalie — Nareczy	1,50
— Elementarz ogrodnicy. dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa. VII	1,50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. II	1,50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod szkłem. Wydanie IV	4.-
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II	1,50
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. IV	1,50
— Pieczarki. Wyd. III	1,50
— Szparagi — Rabarbar — Arcydzięgiel. Wyd. II	1,50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe. Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów	1,50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i ras. Z rysunkami	1,50
Chrzęszcz T. Napoje chłodzące: Lemoniady. Moździerze owocowe. Kwas chlebowy i inne	1,50
Fischer T. Alekji drózk. wskaz. bud.	2.-
Fiszor J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Z 50 rysunkami	3.-
Gnoński K. inż. Elektrotechnika prądów słabych	5.-
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa i alarmowa	1,50
— Telefon	1,50
— Telegrafia. Linie prądu słabego	1,50
— Sygnalizacja kolejowa	1,50
— Monitorochrony budynkowe. Wyd. II	3.-
Galgowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach z 92 rys. i 4 tablicami	5.-
— Wodociąg w ogrodnictwie (wodytrąp) (pł.)	2,50

Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla wszystkich — najłatwiejsza metoda języka niemieckiego	5.-
Guttmann Z. Hodowla królików. Wyd. III z 32 ilustracjami	1,50
Hoppe L. A. Tanie domki. Plany i kostorysy	5.-
Jankowski E. Ogródek miłośnika. Wyd. II	1,50
— Przeszczepianie drzew owocowych	1,50
— Zielona szata domów i allan	1,50
— Zwyplot jako ozdoba i ogrodnictwo	3,50
Lebkowski J. Cyklameny i prymule	1,50
— Dalia (Georginie)	1,50
— Kwiaty dochodowe (ciężkie) w gruncie. Wydanie II	1,50
— Ogródki kwiatowe (z planami)	1,50
— Oranżerie, cieplarnie i inne budynki oszkłone — ich budowa i użytkowanie. Z 50 rysunkami	4,50
— Zakładanie i pielęgnowanie ogródków przy dworcach i willach. Z planami i rysunkami	5.-
— Ziolenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczkach	1,50
Maciejewski J. Najlepsze gruski do sadzenia u nas	1,50
Makowiecki S. Walka z chwastami w ogrodzie	1,50
Makowski Z. Zwalczenie szkodników i chorób drzew i warzyw	1,50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych i owocowych. Z 26 rysunkami	3,50
Modelski J. Podręcznik do powlekania metalami	3,70
Miller W. Szkoła śpiewu kanarków z dodatkiem: Księga łęgów	1,50
Nehring E. Arbuzy, melony i tytki. Uprawa gruntowa	1,50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II	1,50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na balkonach	1,50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w w ogrodzie	1,50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny	1,50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z listami rysunkami. Wyd. II	1,50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozdabianie i konserwowanie. Z 26 ilustr.	1,50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechnych i rolniczych	1,50
— Palmy w mieszkaniu. Wydanie II	1,50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkaniu. Wyd. II	1,50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owocowych w łacie i zimie	1,50
— Salata — Różdżki — Różdżki na sprzedaż i dla siebie	1,50

Nehring E. Upiększanie balkonów i okien kwiatami	1,50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III	1,50
Scholtzówna A. Ogródki nowe (nowoczesne urządzenie ogródków). Z przedmową prof. S. G. Gosp. Wilejskiej i Polit. Warsz. Fr. Krzywda-Polkowskiego. Z 56 ilustracjami	9.-
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogrodu owocowego drzewa zwykłe i karłowate	1,50
Zachwiliński J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków Zrys.	1,50
Zatorowski K. Moje Da-Re-Mi-Fa naka śpiewu z t. I. II po	1.-
Biblioteka zdrowia:	
Tom	zł
1. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie naczyń. Zapobieganie, leczenie, środki skuteczne, dieta	2,80
2. Dr. Hope. Hemoroidy. Zylaki. Objawy przyczyny, trwałe leczenie. Skuteczne nowoczesne środki	3.-
3. Dr. Jan Bykowski. Choroby wątroby i dróg żółciowych. Powiększenie wątroby, żółtaczka, rak wątroby. Przyczyny, zapobieganie, leczenie, dieta	2.-
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi. Udar sercowy, utrata siły życiowej, przedwczesna starość i jak ich uniknąć	2.-
5. Dr. E. Kitz. Cukrzyca. Skuteczne i trwałe leczenie	3.-
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i nerkowe	2,50
8. Dr. Hope. Reumatyzm — Artretyzm Ischias	2,80
12. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gardło i krtań choroby, wskazówki jak unikać, jak rozpoznać, jak leczyć i jak się poddać nich zachować	2,50
13. J. H. Leczenie wody według Przysnisa, Ks. Kneippa. Justa, Dr. Carona i innych. Z 22 rysunkami	2,20
Mgr. J. Biegański — Dr. E. Wasiniński. Reumatyzm — artretyzm leczenia ziołami. W opracowaniu dla wszystkich	1,80
J. Mielski. Odżywianie nowoczesne. Z 5 tablicami	2,20
Dr. E. Wasiniński — Mgr. J. Biegański. Choroby nerki (przebieg, przyczyny leczenia, dieta). Leczenie ziołami w opracowaniu dla wszystkich. Z 2 tablicami	1,80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta (Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. Pomorze. II. (wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica). III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4 RMK., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 26 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. amerykań., — Ogłoszenie drobne 20 gr. słowa tłustym drukiem, powyżej 20 słów 10 gr. — Redaktor odpowiedzialny: Zdzisław Poszwiński, Poznań, ulica Patrona Jackowskiego 3. Drukarnia: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, ul. 27 Grudnia 2. — Konto rozrachunkowe nr 18 Poznań 3, R. K. O. Poznań nr 203-274.